

## **Widok. Theories and Practices of Visual Culture**

**tytuł:**

Chopin, Mentzen i inżynier Karwowski. O polskim męstwie

**autorka:**

Marta Gospodarczyk

**źródło:**

Widok. Theories and Practices of Visual Culture 2025 nr 41

**odsyłacz:**

<https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/41-fotoalbumy/chopin-mentzen-i-inzynier-karwowski>

**doi:**

<https://doi.org/10.36854/widok/2025.41.3032>

**wydawca:**

Widok. Fundacja Kultury Wizualnej

**afiliacja:**

Uniwersytet SWPS

Uniwersytet Warszawski

**słowa kluczowe:**

Po męstwie; męskości; Polska; transformacja

**streszczenie:**

Tekst ma na celu przyjrzenie się książce Wojciecha Śmiei *Po męstwie* (2024), umiejscawiając ją w kontekście istniejącego już dorobku studiów nad męskociami w Polsce. Artykuł rekonstruuje główne wątki książki, przemiany dominujących kulturowych wzorców i obrazów dotyczących przemian męskoci w Polsce od końca XIX wieku do czasów współczesnych, podkreślając zauważone przez autora *Po męstwie* związki kategorii narodowych z męskociami. Ostatnia część artykułu poświęcona jest przedstawionym przez Śmieję konceptualizacjami „końca męskoci” i jej przeszłości, umiejscawiając je w bieżącym kontekście politycznym.

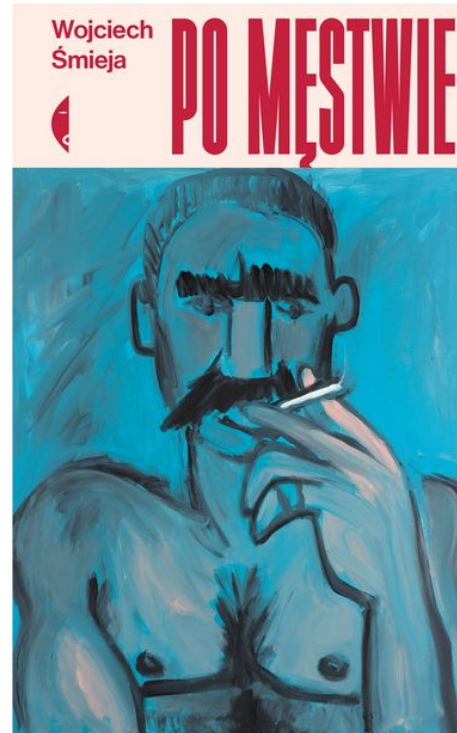
**Marta Gospodarczyk** - Marta Gospodarczyk jest doktorantką w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UW, przygotowuje swoją pracę doktorską na Wydziale Socjologii. Zajmuje się socjologią wsi i rolnictwa oraz krytycznymi studiami nad męskociami.

## Chopin, Mentzen i inżynier Karwowski. O polskim męstwie

- **Wojciech Śmieja, *Po męstwie*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024**

Młody mężczyzna w wojskowej kurtce podobnej do tej, którą nosił Robert de Niro w filmie *Taksówkarz*, czule zajmuje się małą dziewczynką, najpewniej córką. Mężczyźni w średnim wieku, zadowoleni z siebie urzędnicy samorządowi świętują oddanie do użytku nowej inwestycji, podczas gdy jedyna kobieta w towarzystwie schowana jest z tyłu, za ich plecami. Od tych obrazów zaczyna się książka Wojciecha Śmiei *Po męstwie* (2024). Mają to być obrazy znaczące, ilustracje hybrydowego tworu, jakim jest współczesna męskość w Polsce: z jednej strony dążąca do cech i praktyk związanych z przyszłością, do partnerstwa, nietłumienia emocji, opiekuńczości i organizacji czułych kręgów, z drugiej wciąż uwikłana w skrypty przynależące do przeszłości: tytułowego męstwa, „twardości”, siły i dominacji.

Intencją autora jest przedstawienie kulturowej historii męskości w Polsce od końca XIX wieku do współczesności, a nawet przedstawienie jej możliwej przyszłości. Koniec końców jest to jednak próba spojrzenia na polską historię i kulturę na nowo, by wyciągnąć na światło dzienne i wyeksponować w nich męskość, albo raczej męskości; próba zmiany rozłożenia



akcentów w dotychczasowych narracjach, tak aby stała się ona pełnoprawną i pierwszorzędą kategorią analityczną.

## **Męskość niewidzialna – o nierozpoznanym polu rozważań**

Męskość, długo uważana za synonim kondycji ludzkiej jako takiej, była przezroczysta, a przez to kompletnie nierozpoznana i nieopisana. Jej definicje, nadawane jej znaczenia oraz ich przemiany dopiero w latach 70 XX wieku uznano za warte badania, do czego przyczyniło się powstanie – w odpowiedzi na działalność aktywistek drugiej fali feminizmu – ruchów męskich<sup>1</sup>. Do wprowadzenia tematyki męskości do pola naukowego przyczyniły się teoretyczki feministyczne jak bell hooks czy Eve Kosofsky Sedgwick<sup>2</sup>. Od tamtej pory krytyczne studia nad męskosciami stały się pełnoprawną, ważną i płodną subdyscypliną w naukach społecznych, reprezentowaną między innymi przez przywoływanych przez Śmieję Raewyn Connell, Erica Andersona czy Michaela Kimmela<sup>3</sup>.

W Polsce studia nad męskosciami dopiero się jednak rozwijają; w naukach społecznych ważny wkład mają socjolożki takie jak Katarzyna Wojnicka czy Urszula Kluczyńska<sup>4</sup>. W 2024 roku ukazała się książka Urszuli Kluczyńskiej i Anny Kłonkowskiej<sup>5</sup>, a na 2025 planowane jest wydanie kolejnej pracy z tego obszaru autorstwa Katarzyny Wojnickiej. Kwestie te poruszane są też w polu kulturoznawstwa – przykładem mogą być realizowane w latach 2013–2018 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego badania męskości w polskiej literaturze (w zespole badawczym znalazł się też Wojciech Śmieja). Innym śladem zainteresowania omawianymi tu wątkami może być wydany w 2015 roku numer „Tekstów Drugich” zatytułowany *Formy męskości*<sup>6</sup>. Nie można zatem mówić o zupełnej nieobecności męskości w polskim dyskursie naukowym, choć w tym polu jest

jeszcze wiele kwestii wymagających poruszenia czy pogłębienia.

Pomimo wzrostu zainteresowania „kwestią męską” w sferze publicystycznej, na przykład za sprawą reportażu Patrycji Wieczorkiewicz i Aleksandry Herzyk<sup>7</sup>, polski obszar tych studiów nie został jeszcze nasycony. Śmieja dość rzadko odwołuje się do istniejącego dorobku polskich badaczek, co spowodowane jest zapewne tym, że interesuje się nieco innymi wątkami. *Po męstwie* jest *bona fide* esejem kulturoznawczym, który ma za zadanie wypełniać lukę w naszym myśleniu o męskościach, mężczyznach oraz związkach tych kategorii z polskością, a także wskazywać na nowe odczytania znanych fenomenów.

Śmieja wykonuje pracę kulturowego archeologa i przygląda się obrazom, wydarzeniom oraz postaciom, które choć często powszechnie znane, nie były zazwyczaj opisywane i analizowane jako istotne dla (re)konstruowania męskości. Jak sam pisze, pragnie odtworzyć „dominujące fikcje”<sup>8</sup>, a więc najbardziej rozpowszechnione opowieści o męskości i jej znaczeniach, które przyjmowane są bezkrytycznie i otaczają nas ze wszystkich stron<sup>9</sup>. Wyodrębnia tu trzy kategorie, następujące po sobie chronologicznie: honor, awans i sukces, i w każdej z nich przekonująco ukazuje relacje między męskociami hegemonicznymi i dominującymi, ale też tymi podporządkowanymi, wykluczonymi z głównych opowieści.

Najbardziej wpływową teorią socjologiczną odnoszącą się do męskości jest koncepcja męskości hegemonicznej zaproponowana i rozwijana przez wspomnianą już Raewyn Connell. Nawiązując do kategorii hegemonii Antonia Gramsciego twierdzi ona, że nie istnieje jeden stały i trwały model męskości, lecz raczej wiele jej form i sposobów (re)produkcji w określonym kontekście historycznym, geograficznym itd. Istotna jest tutaj hierarchia – modele męskości ze sobą konkurują, nie wszystkie uważane są za równie godne szacunku. Realizowanie modelu męskości hegemonicznej zapewnia dominację nad kobietami i innymi mężczyznami, i jako takie wyznacza pewien wzorzec,

do którego należy aspirować, choć niewielu osobom się to uda. Jest to męskość dominująca w sensie symbolicznym, nierzadko materialnym, ale na pewno nie ilościowym. Jako męskość hegemoniczną Śmieja traktuje na przykład wojskowych w dwudziestoleciu międzywojennym (nie bez powodu na okładce książki widnieje oblicze marszałka Piłsudskiego), inżyniera z awansu społecznego w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej czy też obytego w świecie biznesmena z Polski przełomu XX i XXI wieku. Ci herosi zbiorowej wyobraźni uosabiają męskości „reprezentatywne”, emblematyczne i uważane za godne szacunku, i na różne sposoby podporządkowują sobie mężczyzn realizujących inne jej modele – czyli na przykład męskość żydowską w dwudziestoleciu wojennym, homoseksualistów w PRL-u czy *homo sovieticus* w wolnej Polsce.

Nieustanna próba sił i walki o dominację pomiędzy tymi modelami jest jedną z istotnych części składowych opowieści Śmiei. Píše: „Najważniejszą rzeczą, którą musi zdobyć mężczyzna, jest męskość [...] Najgorsze, co się może mężczyźnie przytrafić, to utrata męskości” (s. 6). I właśnie ta walka o bycie „prawdziwie” męskim jest logiką męskości samej w sobie – w tej walce są wygrani, ale i przegrani. Są ułani, ale są też bezrobotni robotnicy czy małorolni chłopci, których podmiotowość tylko czasami była uznawana (na przykład poprzez organizowanie konkursów pamiętnikarskich); są młodzi inżynierowie z awansu społecznego, ale też badylarze, cinkciarze i handlarze, którym odmawiano przymiotów moralnych właściwych porządnym polskim mężczyznom; są polscy *yuppies*, ale i Adasiowie Miauczyńscy czy pracownicy likwidowanych PGR-ów, którzy nie potrafią odnaleźć się w potransformacyjnej rzeczywistości. Śmieja sprawnie pokazuje napięcia między współistniejącymi modelami i procesy przewartościowań, jakim ulegają.

## Męskość a sprawa polska: trzy fikcje

Śmieja przedstawia polską męskość jako naznaczoną niepewnością, ciągłym poczuciem niedopasowania i rozpięciem pomiędzy „progresywnym europejskim uniwersalizmem” a „swojskim konserwatyzmem”. Polskość i męskość jako kategorie przenikają się zresztą i uzupełniają, są swoimi odbiciami. Jak pisze autor: „Ryzyko utraty bądź niedostatku męskości dotyczy zarówno jednostek, jak i całych zbiorowości, takich jak naród. Czy jestem wystarczająco męski? Czy jako Polacy jesteśmy męscy? Czy na pewno jesteśmy – ty, ja, my – męskimi mężczyznami?” (s. 6). Naród i męskość są ze sobą związane, ale co się dzieje, kiedy instytucje okazują się słabe? Albo gdy naród pozbawiony jest państwowości? We wstępie Śmieja powraca do Polski z okresu rozbiorów, pozbawionej emanacji męskiego herosa w osobie króla czy urzędów państwowych. Polscy mężczyźni pozbawieni dominacji w sensie politycznym i publicznym – ta rola przypadła bowiem zaborowej administracji – oraz w sferze prywatnej, gdzie była ona kulturowo domeną kobiet, realizowali się albo na emigracji (Chopin, Mickiewicz, Słowacki, słowem: samotni mężczyźni bez ojczyzny), albo poprzez performowanie roli wywrotowców, powstańców czy spiskowców, Kordianów wiecznie czekających na wskrzeszenie ukochanej ojczyzny. Polskim mężczyznom odmawiano przymiotów związanych z męskością oraz podmiotowości, przypisywano im takie cechy jak przebiegłość, kłamliwość albo poddawanie się dominacji kobiet. Deinstytucjonalizacja i deterytorializacja – te cechy, jak dowodzi Śmieja, przyczyniły się do nadmiernego performowania polskiej męskości, wręcz historycznego podkreślania odwagi, przywiązania i oddania ojczyźnie oraz gotowości do poświęceń w jej obronie (s. 19).

Stąd też wspomniany już honor jako dominująca fikcja w momencie odradzania się Polski porozbiorowej oraz podczas II wojny światowej.

Kolejna część *Po męstwie* poświęcona jest latom powojennym, kiedy dotychczasowe sposoby myślenia o męskości i polskości z konieczności musiały ulec zmianie. Książka Magdy Szcześniak *Poruszeni. Awans i emocje w postsocjalistycznej Polsce*<sup>10</sup> w fascynujący sposób pokazała reprezentacje awansu społecznego w PRL-u oraz towarzyszące mu emocje. Śmieja z kolei uważa awans właśnie za dominującą fikcję męskości w Polsce lat powojennych, kiedy honor i ułańską fantazję musiała zastąpić praca – mozolna robota na rzecz (odbudowy) ojczyzny. Pojawia się nawet figura podobna do amerykańskich czy kanadyjskich pionierów zagospodarowujących dalekie rubieże kraju, czyli nowi mieszkańcy Ziem Odzyskanych, przywracający te tereny ojczyźnie. Najbardziej godna szacunku okazuje się postać robotnika, który dochodzi do wysokiej pozycji dzięki wysiłkowi i pogłębianiu swoich kompetencji, w czym pomaga mu państwo, na przykład wprowadzając punkty za pochodzenie. Odwołując się do książki Małgorzaty Fidelis<sup>11</sup>, warto zauważyć, że pierwsze lata PRL-u cechowały się pewnymi działaniami na rzecz emancypacji kobiet, choćby poprzez zwiększanie ich zatrudnienia nawet w sektorach takich jak górnictwo; jak pokazuje Śmieja, budziło to jednak niepokój, nieufność i strach przed zdominowaniem mężczyzn przez kobiety.

Mimo że po odwilży z 1956 roku nieco zahamowano tendencje egalitarystyczne (nie spotkamy już górniczek), to całkowity zwrot i przypisanie kobiet jedynie do sfery domowej nie są już możliwe ze względów gospodarczych i ideologicznych (s. 226). Kobiety pracują zazwyczaj „na dwie zmiany” – wykonując pracę domową i opiekuńczą oraz pracę zawodową; ten układ podtrzymuje dominację mężczyzn, chociażby poprzez wyższe wynagrodzenia i większe możliwości awansu. Jednocześnie wciąż utrzymuje się strach przed wyobrażonym walcem ujednolicenia, który ma

zrównać ze sobą kobiety i mężczyzn, tak że tracą właściwe sobie cechy, co wyeksponowane jest chociażby w przywoływanych przez Śmieję cytatach z Leopolda Tyrmanda i Tadeusza Konwickiego. Autorzy ci lamentują nad postępującą „męskością” kobiet i „zniewieścieniem” mężczyzn, co miało być wynikiem stalinowskiej polityki rodzinnej (s. 228). Ten strach nie zniknie przez następne dekady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a jego wyraźną artykulacją stał się film Juliusza Machulskiego *Seksmisja* (1983).

W końcu wraz z transformacją ustrojową przychodzi kolejna dominująca fikcja: sukces. Męskość hegemoniczna nie jest już związana z wojskiem i obroną ojczyzny (jak pokazuje Śmieja, służba wojskowa jako rytuał przejścia oraz instytucja (re)produkująca hegemoniczny model męskości skompromitowała się ostatecznie w latach 80. i później) ani z cierpliwą pracą na rzecz narodu; odtąd wiąże się raczej z „dynamicznością”, indywidualizmem, przedsiębiorczością i elastycznością. Nie chodzi tu jednak o rodzimych „Januszy biznesu” – ideałem jest raczej przejęta z Zachodu figura młodego biznesmena, obytego w świecie, znającego języki i dbającego zarówno o wygląd, jak i o swoje (choćby skromne) imperium finansowe.

Lata potransformacyjne to czas dyscyplinowania i cywilizowania Polaków do specyficznego pojmowanego sukcesu; pozycję mężczyzn zdominowanych zajmują „przegranicy transformacji” z likwidowanych zakładów przemysłowych i PGR-ów, a także mężczyźni nieheteronormatywni. Co prawda w latach 90. i 2000. wzrasta społeczna „widzialność” osób LGBT, jednak, jak pisze Śmieja, na początku transformacji nieheteronormatywni mężczyźni postrzegani byli podobnie jak w PRL-u, a więc w patologizującej czy medykalizującej optyce. Niewiele później pojawia się z kolei figura groźnego geja z Zachodu, który swoją publicznie okazywaną seksualnością zagraża polskim dzieciom i rodzinom, a w konsekwencji Polsce jako takiej (s. 405).

Ten dyskurs w różnych wariantach okazał się niesłychanie mocno zakorzeniony – jako przykład można wskazać wydany przez ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego zakaz organizacji Parady Równości w 2005 roku, na czym zresztą, jak zobaczymy, przegląd polskiej homofobii wcale się nie kończy.

Transformacja przyniosła też regres w kontekście dominacji nad kobietami, co można egzemplifikować – być może trochę upraszczając – zawarciem tak zwanego kompromisu aborcyjnego w 1993 roku<sup>12</sup>. Dość liberalne prawo aborcyjne wprowadzone w 1956 roku zostało dyskursywnie przypisane do niechcianego dziedzictwa komunizmu, co na długie lata ustawiło dyskusję zarówno o feminizmie jako takim, jak i o prawie do aborcji w ogóle – restrykcyjne prawo z 1993 roku miało być powrotem do „normalności”, którą PRL okresowo wypaczył (s. 334–335).

Transformacja ustrojowa i powstająca wtedy fikcja sukcesu przyniosła zatem retradycjonalizację stosunków płciowych, powiązanie męskości hegemonicznej z finansowym sukcesem oraz dostosowaniem się do nowego polskiego (i globalnego) kapitalizmu, a także rosnącą widoczność osób homoseksualnych, która łączy się z instytucjonalną i społeczną homofobią. Każda fikcja ma jednak swój termin przydatności i może w końcu stracić moc. Temu końcowi poświęcona jest kolejna część książki, która opisuje to, co być może nadejdzie po męstwie.

## ***Quo vadis, męczyzno? O możliwym końcu (albo końcach) męskości***

Epilog, będący rekonstrukcją możliwych wyjaśnień dla zachodzących procesów upadku, a właściwie upadków męskości, jaką znamy, jest jednocześnie najslabszą częścią książki, czy też najmniej przekonującą. Być może takie odczytanie wynika z momentu, w którym po raz pierwszy się z nią zetknęłam, dokładnie dzień po zwycięstwie wyborczym Donalda Trumpa, które wskrzesiło agresywną, dominującą białą męskość

(określenie „wskrzesiło” nie jest może najbardziej odpowiednie, ta figura nigdy bowiem nie umarła, a w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z jej nowoczesną wersją egzemplifikowaną przez Andrew Tate’a i jemu podobnych); w tym kontekście rozważania na temat końca dominacji tradycyjnie pojmowanej męskości mogą brzmieć nazbyt optymistycznie, jak głoszone przez Francisa Fukuyamę prognozy końca historii. Wieszczanie różnego rodzaju „końców” może więc być ryzykowną praktyką. Ostatnie doniesienia polityczne nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, ale i z Europy (Niemiec, Austrii, albo Czech<sup>13</sup>) pokazują, że polityczny potencjał genderowej retrotopii ma się nadzwyczaj dobrze.

Według Śmiei możemy zauważyć trzy końce męskości: po pierwsze, koniec ekonomiczny; po drugie, koniec mający związek z performowaniem heteroseksualności i wreszcie: koniec ontologiczny. Ten ekonomiczny, w uproszczeniu, wywołany jest – używając terminologii często przywoływanego przez Śmieję Michaela Kimmela – poczuciem zawiedzionego uprzywilejowania, a więc tego, że bycie (białym) mężczyzną nie zapewnia już przewagi społecznej<sup>14</sup>. Najwyraźniejszym tego przejawem są przemiany gospodarcze: deindustrializacja i neoliberalny kształt rynków pracy sprawiają, że typowo „męskie” zawody tracą prestiż, którymi cieszyły się wcześniej. Konkurencja na rynku pracy zwiększyła po tym, jak weszły nań kobiety i niebiali mężczyźni. Wiąże się to z poczuciem zagrożenia i niedostatku, bycia zapomnianym, niesłusznego wykluczenia i nieznośnego ciężaru związanego z niemożnością bycia jeśli nie jedynym, to przynajmniej głównym żywicielem rodziny. Tradycyjny model po prostu nie jest już ekonomicznie możliwy. Brak szansy performowania tradycyjnej roli płciowej prowadzi do frustracji i resentymetu, i te uczucia niosą potężny potencjał mobilizujący.

Analizy wspomnianego Michaela Kimmela często przywoływane są jako jeden z kluczy do zrozumienia pierwszego zwycięstwa Donalda Trumpa w 2016 roku, obok wyjaśnień skupionych na relacjach klasowych<sup>15</sup>.

Jednocześnie Śmieja odnosi się do teorii męskości inkluzywnej Erica Andersona, wskazując na postępującą „normalizację” męskiej nieheteronormatywności, włączanie mężczyzn nieheteronormatywnych przez tych heteronormatywnych do kręgów znajomych czy przyjaciół oraz ich „widoczność” w przestrzeniach publicznych, słowem: zmniejszenie się homohisterii, do tej pory będącej jedną z najważniejszych części składowych męskości. Homohisteria w kulturze – jak referuje Śmieja – wyraża się w społecznej antypatii, niechęci wobec nieheteronormatywnych mężczyzn przy częstym uświadamianiu ich obecności w społeczeństwie („Oni tu są i chcą demoralizować wasze dzieci!”), oraz wyraźnej uregulowanej relacji między płcią a heteroseksualnością, w związku z czym pożądanie jedнопłciowe jest odbierane jako wykroczenie (s. 405). Proces zmniejszania się homohisterii autor dostrzega czy to w coraz częściej organizowanych marszach równości, już nie tylko w największych miastach, czy w coming outach „kolejnych znanych mężczyzn – aktorów, sportowców, muzyków” (s. 414).

Czy na pewno? Polski sport pozostaje przestrzenią wyraźnie heteronormatywną, zwłaszcza najpopularniejsze dyscypliny, jak piłka nożna czy siatkówka. Na początku stycznia 2025 roku, po traumatycznym wydarzeniu, jakim była śmierć jego partnera, coming outu dokonał skoczek narciarski Andrzej Stękała. Jak trafnie skomentował na łamach „Krytyki Politycznej” Łukasz Łachecki, „test na tolerancję” polska opinia publiczna zdała dość marnie, co z pewnością potwierdzi każdy, kto zechce przeczytać komentarze w serwisach medialnych i społecznościowych<sup>16</sup>.

Abstrahując od zaangażowania internautów, którzy są specyficzną częścią efemerycznego tworu, jakim jest opinia publiczna, to przejawy zinstytucjonalizowanej homofobii w Polsce

(brak możliwości zawierania związków partnerskich, nie mówiąc o małżeństwach i adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe, czy też ogłaszanie stref wolnych od LGBT) oraz akty przemocy wobec osób nieheteronormatywnych, na przykład podczas Parady Równości w Białymstoku w 2019 roku, wskazują na obecność homo- i transfobii w polskiej przestrzeni publicznej. Fakt, że instytucjonalne bariery i fizyczne ataki są często motywowane i usprawiedliwiane „obroną rodziny” (w domyśle: polskiej rodziny), wskazuje na to, że jest to zarazem obrona płciowego esencjalizmu, a więc również tradycyjnie pojmowanej dominującej męskości. Podobnie potraktować można nieobecność i niewidoczność homoseksualnych mężczyzn (z kilkoma wyjątkami) w popularnych sportach na wysokim poziomie, w polityce czy w kulturze popularnej, na przykład wśród raperów wykonujących najbardziej popularny gatunek muzyczny w Polsce. Warto przywołać także głosy krytyczne wobec konceptualizacji męskości inkluzywnej, które zwracają uwagę na konieczność włączenia w te analizy kwestii klasowych i zwrócenia uwagi na siły społeczne, które stoją za potencjalnymi zmianami<sup>17</sup>, a także na konceptualne problemy związane z kategoriami takimi jak homohisteria<sup>18</sup>. Być może liczba mężczyzn o inkluzywnym podejściu do męskości rośnie, ale warto zastanowić się nad tym, kim oni są i jakie warunki muszą zostać spełnione, by taką męskość zaakceptować i performować.

Ostatni z końców – ten ontologiczny – wiąże się ze zmieniającym się i ewoluującym sposobem rozumienia płci, od statycznej binarności do podkreślania jej płynności i niejednoznaczności. W tym ujęciu tradycyjnie rozumiana męskość, będąca przeciwieństwem kobiecości, traci rację bytu, a kurczowe trzymanie się binarnego podziału można rozumieć jako reakcję obronną mężczyzn zagrożonych utratą przymiotu, który do tej pory zapewniał dominację przynajmniej nad kobietami – czyli ich męskości.

Konsekwencją ontologicznego końca męskości ma być zwiększony wachlarz dopuszczalnych społecznie sposobów ekspresji płci, a ten tradycyjny jest tylko jednym z wielu.

Wydaje się, że ostatnie lata przyniosły nową panikę moralną, w której rolę *folk devils* grają osoby transpłciowe i niebinarne; wystarczy przypomnieć dyskusje w trakcie Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024 roku, kiedy internetowi detektywi (oraz niektóre osoby publiczne) ochoczo ruszyli, by tropić osoby trans wśród sportowców, zwłaszcza tych rywalizujących z polskimi zawodniczkami<sup>19</sup>. Ontologiczny koniec męskości niesie za sobą jej zintensyfikowaną obronę; tak jak polska męskość w obliczu zagrożeń ze strony zaborców broniła swojej istoty rozumianej jako honor, również tutaj widzimy wręcz historyczne próby zachowania binarnego podziału płciowego. Za przykład takich działań obronnych można uznać ostatnie wydarzenia w USA, chociażby wydany przez Donalda Trumpa nakaz usunięcia zaimków ze stopek e-maili pracowników rządu federalnego<sup>20</sup> czy też podpisane przez niego zarządzenie zapowiadające, że rząd amerykański będzie odtąd rozpoznawać i uznawać tylko płęć męską i żeńską<sup>21</sup>. W polskim kontekście dobitnym przykładem jest postawa kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Rafała Trzaskowskiego, który w wywiadzie oznajmił, że jest „politykiem zdrowego rozsądku”, oraz że „według polskiego prawa mamy dwie płęćce biologiczne”<sup>22</sup>. Tę wypowiedź, odwołującą się do „zdrowego rozsądku” oraz stanu prawnego, zinterpretować można jako wyraźne osadzenie kandydata (który przed rozpoczęciem kampanii wyborczej prezentował się jako raczej progresywny nawet w kwestiach dotyczących osób niecissheteronormatywnych) w wygodnych tradycyjnych ramach binarnego podziału, a także wejście w rolę obrońcy tradycyjnego pojmowania płci.

Pogłoski o ontologicznym końcu męskości wydają się przesadzone, jeśli płciowy binaryzm ma tak wielu głośnych i wpływowych obrońców legitymizujących się zdrowym rozsądkiem.

*Po męstwie* nie ma optymistycznej puenty. Jak zaznacza sam Wojciech Śmieja, kończy się przyznaniem, że żaloba i tęsknota za męskością, nieprzepracowane poczucie pustki, osamotnienia i zagubienia w świecie nierozpoznanych i sprzecznych wzorców i wymagań dają potężne paliwo polityczne. Trudno się z tym wnioskiem nie zgodzić. Czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Polsce zwłaszcza młodzi mężczyźni są łakomym kąskiem dla partii *implicite* obiecujących wykonanie zwrotu w tył i przywrócenie tradycyjnie pojmowanej męskości na rzekomo właściwe dlań, dominujące miejsce. Książka Śmiei skierowana jest do czytelnika o zacięciu kulturoznawczym, historycznym czy socjologicznym i może stanowić inspirację do dalszych rozważań nad męskociami. Warto podkreślić, że nie jest to pozycja *stricte* akademicka, tylko esej zwracający uwagę na wydarzenia, obrazy czy postacie z przeszłości i ukazujący je w nowym świetle. *Po męstwie* uruchamia u osoby czytającej lawinę skojarzeń, co każe się zastanowić, według jakiego klucza Śmieja dobierał ilustracje swoich tez – i ujawnia kolejnych nieobecnych w tej opowieści. Ktoś może zapytać: dlaczego autor nie poświęcił więcej miejsca Andrzejowi Lepperowi? Ktoś inny mógłby uznać, że przydałoby się więcej o Jaruzelskim, albo o pracownikach PGR-ów czy o Zbigniewie Solorzu-Żaku, czy też o aborcji... Takich skojarzeń i żądań pojawia się wiele. Oczywiście nie sposób napisać książki ujmującej wszystko, proces twórczy polega przecież na selekcji. Budzenie skojarzeń i dawanie impulsu do identyfikowania kolejnych wątków to kolejna mocna strona tej książki.

Wojciech Śmieja wyraźnie zwraca uwagę na to, że jeśli chcemy zrozumieć procesy zachodzące w polskim społeczeństwie, to krytyczna analiza płci nie może ograniczać się wyłącznie do kobiecości. Chociaż lektura *Po męstwie* wymaga sporej biegłości

w języku nauk humanistycznych i społecznych (zwłaszcza we wstępie!) i nie jest to raczej książka przeznaczona dla szerokiej, nieakademickiej publiczności, Śmieja stworzył porywający wywód, który może stać się ważną częścią dalszych dyskusji o męskościach w Polsce – oraz dyskusji o Polsce w ogóle.

- 1 Michael Flood , "Men's Movement" w M. Flood et al. (red.). *International Encyclopedia of Men and Masculinities*. Abingdon, UK; New York: Routledge. s. 418–422.
- 2 bell hooks, *Gotowi na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości*, przeł. M. Kunz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022; Eve Kosofsky Sedgwick, *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire*, Columbia University Press, New York 1985.
- 3 Zob. np. Raewyn Connell, *Masculinities*, wydanie drugie, University of California Press 2005; Michael Kimmel, *Angry White Men. American Masculinity at the End of an Era*, Nation Books, New York 2013; Eric Anderson, *Inclusive Masculinity. The Changing Nature of Masculinities*, Routledge New York–London 2011.
- 4 Zob. np. *Karuzela z mężczyznami*, red. K. Wojnicka, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011; Urszula Kluczyńska, *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2017.
- 5 Urszula Kluczyńska, Anna Kłonkowska, *Socjologia męskości. Teoria w badaniach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024.
- 6 Zob. „Teksty Drugie” 2015, nr 2; <https://tekstydrugie.pl/pl/biblio/formy-meskosci/>, dostęp 11 kwietnia 2025.
- 7 Zob. np. Patrycja Wiczorkiewicz, Aleksandra Herzyk, *Przegryw. Mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*, W.A.B, Warszawa 2023.
- 8 Kategorię tę do obszaru rozważań nad mężczyznami wniosła Kaja Silverman, zob. eadem, *Male Subjectivity at the Margins*, Routledge, New York–London 1992.
- 9 Wojciech Śmieja, *Po męstwie*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024, s. 7. Dalsze odwołania do książki w tekście z podaniem numeru strony.
- 10 Magda Szcześniak, *Poruszeni. Awans i emocje w postsocjalistycznej Polsce*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.

- 11 Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, W.A.B, Warszawa 2015.
- 12 Pogłębioną analizę kwestii aborcji oraz otaczających ją sporów w Polsce powojennej przedstawił Marcin Kościelniak w książce *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956–1993*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.
- 13 Geir Moulson, *Far-right AfD party appears to be heading for its strongest result in Germany's election*, PBS News, 13 lutego 2025, [www.pbs.org/newshour/world/far-right-afd-party-appears-to-be-heading-for-its-strongest-result-in-germanys-election](http://www.pbs.org/newshour/world/far-right-afd-party-appears-to-be-heading-for-its-strongest-result-in-germanys-election); Paul Kirby, Bethany Bell, *Far right in Austria 'opens new era' with election victory*, BBC News, 30 września 2024, <https://www.bbc.com/news/articles/c8rddygy58880>; *Right-wing populist ANO party dominates Czech regional elections*, EuroNews, 22 września 2024, <https://www.euronews.com/my-europe/2024/09/22/main-opposition-party-dominates-regional-elections-in-the-czech-republic>, dostęp 11 kwietnia 2025.
- 14 Michael Kimmel, *Angry White Men...*
- 15 Zob. np. Arlie Russell Hochschild, *Obcy we własnym kraju*, przeł. H. Pustuła-Lewicka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2017.
- 16 Łukasz Łachecki, *Wesele, Pudelek i pogrzeb: nikt nie mówi o miłości tak pięknie jak Polacy*, „Krytyka Polityczna”, 8 stycznia 2025, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/stekala-wisniewska-schreiber-czy-polacy-sa-homofobami/>, dostęp 11 kwietnia 2025.
- 17 Zob. np. Andria Christofidou, *Men and Masculinities: a continuing debate on change*, „Norma” 2021, t. 16, nr 2, s. 81–97.
- 18 Sam de Boise, *„I’m Not Homophobic, I’ve got Gay Friends”: Evaluating the Validity of Inclusive Masculinity*, „Men and Masculinities” 2015, t. 18, nr 3, s. 318–339.
- 19 Zob. np. *Mentzen: Szeremeta walczyła z facetem. Cały świat to widział*, „Do Rzeczy”, 11 sierpnia 2024, <https://dorzeczy.pl/opinie/622010/echa-walki-julii-szeremety-mentzen-walczyła-z-facetem.html>, dostęp 11 kwietnia 2025.

- 20 Selina Wang, Mark Abdelmalek et al., *Federal employees told to remove pronouns from email signatures by end of day*, ABC News, 31 stycznia 2025, <https://abcnews.go.com/US/federal-employees-told-remove-pronouns-email-signatures-end/story?id=118310483>, dostęp 11 kwietnia 2025.
- 21 Daniel Arkin, Yamiche Alcindor, Matt Lavietes, *Trump signs executive orders proclaiming there are only two biological sexes, halting diversity programs*, NBC News, 20 stycznia 2025, [www.nbcnews.com/nbc-out/out-politics-and-policy/trump-sign-executive-orders-proclaiming-are-only-two-biological-sexes-rcna188388](http://www.nbcnews.com/nbc-out/out-politics-and-policy/trump-sign-executive-orders-proclaiming-are-only-two-biological-sexes-rcna188388), dostęp 11 kwietnia 2025.
- 22 Leonard Osiadło, *Trzaskowski: Według polskiego prawa są dwie płcie biologiczne. Co na to osoby niebinarne?*, OKO.press, 7 lutego 2025, <https://oko.press/trzaskowski-dwie-plcie-biologiczne>, dostęp 11 kwietnia 2025.

